

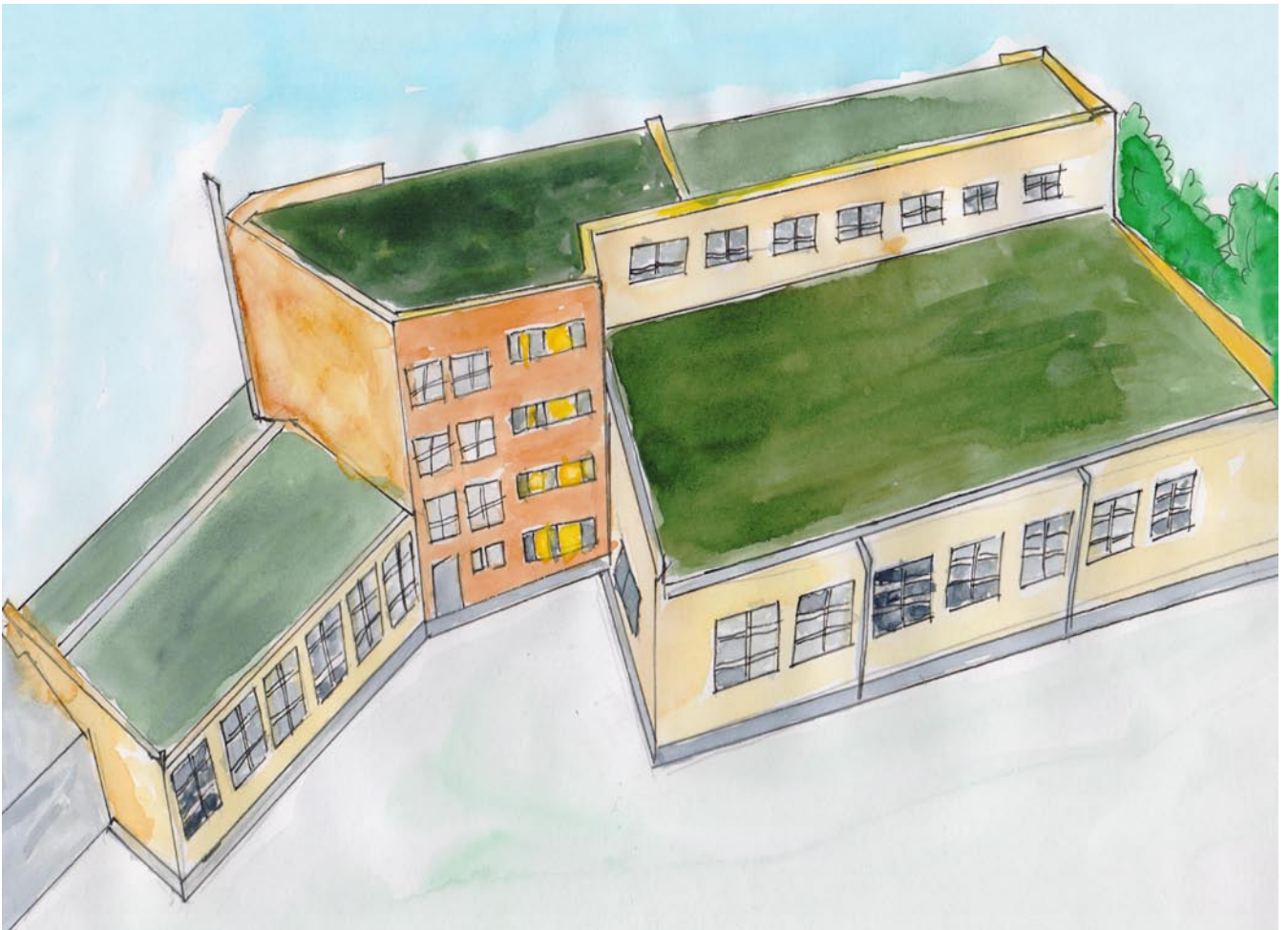


MUCHOBORSKIE NOWINKI

Nr 1(36) - październik 2017

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 25 WE WROCŁAWIU

www.sp25wroclaw.pl



autor: Tymoteusz Bem (klasa V b)

Szkoła jest dla nas powodem do dumy,
Mamy dla niej serce
- nie tylko rozumy!

OD REDAKCJI

Dzisiejszy dzień, 18 października 2017 roku, zapisze się jako jeden z najważniejszych dni w historii naszej szkoły. To właśnie dzisiaj nastąpi uroczyste otwarcie nowego budynku, w którym mamy dwanaście nowych klas i olbrzymią salę gimnastyczną.

Wraz z rozbudową Szkoły, zmieniło się także jej otoczenie. Mamy teraz wielofunkcyjne boisko, bieżnię oraz plac zabaw dla najmłodszych uczniów naszej szkoły.

redakcja

SPIS TREŚCI

Program uroczystości
Historia rozbudowy szkoły

Nasze tradycje:

Uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego
Dzień Patrona Szkoły
Pasowanie na ucznia
Święto Niepodległości
Dzień Życzliwości
Jasełka i wigilie klasowe
Wolontariat i udział w akcjach
charytatywnych
Festyn z okazji Dnia Dziecka z turniejem
o Puchar Dyrektora Szkoły
Uroczyste zakończenie roku szkolnego

Jak wyobrażam sobie nową szkołę?
Uczeń z pasją
Szkoła przed i po reformie
Wywiady

PROGRAM UROCZYSTOŚCI

godz. 10:00
Msza Święta
w kościele św. Michała Archanioła
na Muchoborze Wielkim

godz. 11:15
Poświęcenie hali sportowej
i nowego budynku szkoły

godz. 11:45-13:00
**Uroczyste obchody
(sala gimnastyczna):**
wprowadzenie sztandaru szkoły,
przywitanie i przemówienia
zaproszonych gości,
występ artystyczny
uczniów naszej szkoły
prezentacja wystaw przygotowanych
przez uczniów i nauczycieli
w nowej części szkoły

REDAKCJA

Hanna Błach, Bianka Wnukowska,
Bartosz Pijaczyński, Mateusz Głowacki,
Martyna Grams, Mateusz Głowacki,
Jagoda Gościńska
gościnnie uczniowie klas VII

OPIEKUNOWIE GAZETKI

Justyna Kępińska-Janota
Barbara Boreczek-Gietz
Łukasz Przyczyna

ROZBUDOWA NASZEJ SZKOŁY

*„To, co dziś jest rzeczywistością, wczoraj było nierealnym marzeniem”
(Paulo Coelho)*

Nasza szkoła nie przypomina już tej,
która została wybudowana
we wrześniu 1969 roku.

Poza wspaniałą atmosferą, duchem nauki
i pielęgnowanymi tradycjami,
w ciągu ostatnich kilku lat
zmieniło się w niej prawie wszystko.



Pod koniec 2009 roku
została dobudowana część,
w której obecnie uczą się dzieci klas I-III
oraz nasze przedszkolaki
z Przedszkola nr 11.



Dzięki reformie edukacji okazało się,
że szóstoklasiści jeszcze na dwa lata
zostaną w naszej szkole.

Oznaczało to potrzebę stworzenia
dodatkowego miejsca zarówno dla nich,
dla ich młodszych kolegów i koleżanek
oraz dla nowych uczniów,
którzy dopiero rozpoczną naukę.

Niestety droga do spełnienia
tych oczekiwań była trudna i długa.

W 2015 roku rozpoczęła się
przebudowa budynku
starej sali gimnastycznej:



Budowa hali sportowej
wraz z nową częścią dydaktyczną,
w której mieści się 12 sal lekcyjnych i szatnie,
rozpoczęła się również w 2015 roku.



Każdego dnia, obserwowaliśmy,
jak zmienia się nasze otoczenie.

Bywało różnie.

Nie mogliśmy bawić się
i ćwiczyć na boisku, bo go nie mieliśmy,
a prace budowlane mocno
utrudniały nam codzienną naukę.

Wiedzieliśmy jednak,
że nasza cierpliwość
wkrótce zostanie wynagrodzona!



Równocześnie została wyremontowana i odnowiona nasza stara część szkoły.



Nasi najmłodsi uczniowie otrzymali kolorowy plac zabaw. Obserwując ich radosną zabawę, czasami żałujemy, że jesteśmy już tacy „dorośli” i nie możemy bawić się tam wspólnie z nimi.



Wreszcie nadszedł tak długo oczekiwany przez wszystkich moment.

Wraz z rozpoczęciem roku szkolnego 2017/2018 otrzymaliśmy złote klucze do nowego budynku szkoły.



Dzięki nowej sali gimnastycznej, wyposażonej w sprzęt i profesjonalnym boiskom do gier zespołowych oraz bieżni, możemy doskonalić swoją sprawność ruchową i rozwijać zainteresowania sportowe.



„Nowoczesna, dobrze wyposażona szkoła daje szansę pełnego rozwoju i dobrego przygotowania do życia we współczesnym świecie”



Teraz to my, uczniowie, jesteśmy tutaj gospodarzami. Wierzymy, że wspólnie będziemy dbać o naszą szkołę i w pełni wykorzystywać możliwości, jakie otrzymaliśmy dzięki rozbudowie kompleksu sportowego i nowoczesnemu sprzętowi w każdej sali lekcyjnej.

NASZE TRADYCJE

Rozpoczęcie roku szkolnego

To dzień, w którym zawsze bardzo gorąco wita nas Pani Dyrektor, nasi nauczyciele oraz wychowawcy. W tym roku, była to wyjątkowa uroczystość, ponieważ obok uczniów najmłodszych klas, w szkole pojawili się siódmoklasiści.



Dzień Patrona Szkoły

Od 1977 r. patronem naszej Szkoły jest Franciszek Juszcak.

Każdego roku, we wrześniu, obchodzimy z tej okazji uroczysty tydzień, w którym organizujemy konkursy, wystawy prac plastycznych i składamy kwiaty na Cmentarzu Osobowickim, gdzie pochowany jest Franciszek Juszcak.

Tydzień zakończony jest przedstawieniem artystycznym wystawionym podczas apelu.



Narodowe czytanie

Co roku, także we wrześniu, spotykamy się podczas kolejnych edycji Narodowego Czytania. Celem tej ogólnopolskiej akcji jest popularyzacja czytelnictwa, dbałość o kulturę słowa oraz wzmocnienie poczucia tożsamości narodowej.



Pasowanie na pierwszaka

To uroczysty dzień dla pierwszoklasistów, w którym Pani Dyrektor mianuje ich na uczniów naszej Szkoły.



Święto Niepodległości



Co roku spotykamy się na uroczystych apelach, podczas których nasi koledzy i koleżanki prezentują przygotowane specjalnie dla nas występy artystyczne.

Wspólnie przypominamy sobie, jak wyglądała droga Polski do odzyskania wolności.



Tydzień życzliwości

W naszej szkole dzień życzliwości świętowany jest przez cały tydzień. Wybieramy wśród swoich kolegów, koleżanek i nauczycieli tych najbardziej życzliwych, z których warto brać przykład. To dla nas bardzo słoneczny i ważny dzień.



Jasełka i wigilie klasowe

Wspólnie przygotowujemy się do Świąt Bożego Narodzenia. Uczestniczymy w zorganizowanym przez uczniów klas młodszych i starszych jasełkach oraz wigiliach klasowych. W świąteczny nastrój wprowadzają nas kolędy i dzielenie się opłatkiem z naszymi wychowawcami.



*Wolontariat**i udział w akcjach charytatywnych*

Od kilku lat angażujemy się w różne akcje charytatywne, które uczą nas jak pomagać innym.

Wiemy, że warto to robić i jesteśmy dumni, że nasza szkoła uczestniczy w tego rodzaju imprezach.

*Pierwszy dzień wiosny*

Obchody pierwszego dnia wiosny organizuje Samorząd Uczniowski. Ma on różny przebieg, ale nie brakuje różnorodnych konkursów dla klas.

*Majowe święta*

Nie zapominamy też w naszej szkole o majowych świętach państwowych i innych ważnych rocznicach.

Z tej okazji uczniowie prezentują przygotowany program artystyczny.

*Festyn z okazji Dnia Dziecka**z turniejem o Puchar Dyrektora Szkoły*

Na ten dzień czekamy cały rok!

Spotykamy się na boisku przy ul. Trawowej i wspólnie, świętujemy Dzień Dziecka.

Organizują go nauczyciele z naszej Szkoły, nasi rodzice, Rada Osiedla Muchobór Wielki i oczywiście my, uczniowie SP25.

Najważniejszą dla nas atrakcją, jest zorganizowany turniej piłkarski o Puchar Dyrektora Szkoły.

*Uroczyste zakończenie roku szkolnego*

Na zakończenie roku szkolnego czekamy cały rok.

Możemy wtedy podziękować naszym nauczycielom i wychowawcom za wspólny rok ciężkiej pracy i cieszyć się z nadchodzących wakacji!!!



JAK SOBIE WYOBRAŻAM NOWĄ SZKOŁĘ?

Wielu z Was zastanawiało się jeszcze przed wakacjami, jak będzie wyglądała nauka w nowej szkole, kto będzie miał tam lekcje i jak będą wyglądały sale?

Dzisiaj, w dniu uroczystego otwarcia nowej szkoły, znamy odpowiedzi na te pytania.

Chcielibyśmy jednak podzielić się z Wami naszymi przemyśleniami, pokazać Wam, w których miejscach poniosła nas wyobraźnia, a gdzie po prostu mieliśmy uczniowskiego nosa.

Nie wyobrażałam sobie nauki w klasie 7 i 8. Przecież nasza szkoła jest taka mała. Mam wątpliwości, czy po rozbudowaniu, będzie w stanie pomieścić wszystkich swoich uczniów. Musiałaby mieć kolejny remont. Gdzie my się pomieścimy?

Ola

Moje spojrzenie na nową szkołę jest bardzo praktyczne. Chciałbym, żebyśmy w sali do techniki, a taka powinna być, mogli korzystać z narzędzi. Nauczylibyśmy się tworzyć ciekawe rzeczy, a nie biegać, po każdy kawałek drutu do Castoramy. W sali od biologii, na każdej ławce, powinny stać mikroskopy, do nieustannego badania świata przyrody. Powinno być też boisko do kosza i bieżnia.

Mateusz

Chciałbym, żeby w sali od geografii, na każdej ławce stały globusy. W każdej sali powinny być tablice interaktywne, żebyśmy mogli się jeszcze więcej nauczyć. W sali od przyrody, powinny być mikroskopy do badania przyrody, a w sali od techniki, kuchenka do nauki gotowania i pieczenia. Widziałem takie w innej szkole we Wrocławiu. Sala języka polskiego powinna być wyposażona w dużą ilość słowników, bo zawsze ich nam brakuje.

Bartek

Jak wyobrażam sobie nową szkołę? Chciałabym, żebyśmy do sali chemicznej wchodzili w białych fartuchach i okularach, jak prawdziwi chemicy. W sali językowej będą wisiły flagi obcych państw, a w sali polonistycznej portrety słynnych pisarzy i ściąg z gramatyki. Oprócz boiska do kosza i do nogi, będzie soczysta trawa i dużo cienia, żebyśmy mogli odpoczywać i mieć lekcje na świeżym powietrzu. Chciałabym, żeby w nowej szkole była duża biblioteka i czytelnia. Zimą, zamiast siedzenia pod ścianą, biegania i słuchania krzyków na przerwach, mogłabym tam poczytać i odrabiać lekcje.

Hania

Chciałabym, żeby w nowej szkole, znajdowały się czyste toalety, takie z suszarkami do rąk i lepszym papierem toaletowym i nowa biblioteka, w której byłyby najnowsza literatura młodzieżowa. Wszystkie klasy byłyby z białymi tablicami i projektorami, bo nie lubię brudzić się kredą. Nie poskarżyłabym się także na drugą stołówkę, bo w tej pierwszej jest tłoczno. Na pewno super wyposażona będzie sala chemiczna, z dużym stołem do doświadczeń i nauczycielem w białym fartuchu.

Paulina

UCZEŃ Z PASJĄ

Każdego dnia mijamy ich na szkolnym korytarzu. To nasi koledzy i nasze koleżanki.

Razem z nimi siedzimy w ławkach, bawimy się na przerwach i wracamy do domu.

Nie wiemy jednak, kim są poza szkołą. Co robią i czym się zajmują każdego dnia?

Dlaczego zaraz po szkole biegną do domu, zamiast nadal bawić się z nami?

Dlaczego nie mają tyle czasu na gry komputerowe i nie spotykają z nami po szkole?

Dlaczego wreszcie, tak bardzo zależy im na najlepszych ocenach?

Niby tacy sami, a jednak ich postawa różni się od naszej.

Prezentujemy Wam kilka wybranych historii o naszych kolegach i koleżankach.

Czy warto brać z nich przykład? Przeczytajcie i przekonajcie się sami.

Ćwiczę karate od czwartego roku życia. Posiadam drugi stopień kyu, co czyni mnie jednym z najmłodszych posiadaczy tak wysokiego stopnia w Polsce.

Jestem także członkiem Kadry Polskiej dzieci. Uczestniczyłem w dziesiątkach turniejów rangi okręgowej, ogólnopolskiej i międzynarodowej.

Wygrałem ponad 40 turniejów. Moim największym osiągnięciem jest zdobycie Pucharu Europy w latach 2015-2016 oraz brązowego medalu na Turnieju Super Karate-do w Tokio.

Obecnie przygotowuję się do obrony tytułu Mistrza Europy.

Roch Kupczak (klasa V e)



Moją pasją jest piłka nożna. Jestem bramkarzem. Trenuję od czwartego roku życia. Na co dzień gram w Wojskowym Klubie Sportowym „Śląsk” Wrocław. Tak, na co dzień.

Trenuję pięć razy w tygodniu, po dwie godziny, a w każdy weekend mam mecz. Ferie zimowe spędzam na obozach sportowych i mam tylko miesiąc wakacji, ponieważ od pierwszego sierpnia jestem już na boisku.

Razem z moją drużyną gramy w różnych turniejach, zarówno tych, które organizowane są we Wrocławiu, jak i poza nim. Jeździmy na turnieje w Polsce i za granicę. Udało nam się zająć czwarte miejsce na międzynarodowym turnieju „Hageland Cup” w Belgii i czwarte miejsce na międzynarodowym turnieju „Silesian Cup”.

Nie mam indywidualnych sukcesów. Moją pasją jest sport drużynowy, a na zwycięstwo zawsze pracujemy wspólnie.

Nie możemy mieć punktów ujemnych z zachowania i ocen poniżej czwórki, ponieważ za każdą złą ocenę, otrzymujemy zawieszenie w treningach. Musimy przestrzegać ustalonych przez renera zasad, bo to buduje naszą drużynę i nasz charakter.

Dawid Janota (klasa V c)

Błażej Grot (klasa IV b) swoją karierę z szachami rozpoczął mając 5 lat. Ciężka praca i udział w kilkunastu prestiżowych turniejach został wynagrodzony ogromnymi sukcesami. Należy do nich m.in. V miejsce podczas Mistrzostw Dolnego Śląska w szachach klasycznych do lat 9. Dzięki temu Błażej został jednym z trzech najlepszych Dolnoślązaków do lat 8 i zapewnił sobie awans do rozgrywek w Otwartych Mistrzostwach Niemiec do lat 8, gdzie zdobył srebrny medal. Następnie udział w Mistrzostwach Polski do lat 10.

Błażej został także powołany do Wojewódzkiej Kadry Młodzików. W styczniu tego roku Międzynarodowa Federacja Szachowa (FIDE) nadała Błażewi tytuł międzynarodowy Candidate Master (kandydat na mistrza FIDE). Aktualnie w Polsce takim tytułem może się pochwalić tylko czwórka dzieci do lat 10. Taki tytuł nadaje się tylko i wyłącznie za zajęcie medalowego miejsca w Mistrzostwach Europy lub Świata.

Jego gra została doceniona przez Polski Związek Szachowy, dzięki czemu Błażej został powołany, jako jeden z najmłodszych zawodników, do Narodowej Kadry Młodzików oraz Młodzieżowej Akademii Szachowej.



„Koszykówkę trzeba zrozumieć...”

Koszykówka to nie tylko gra na boisku, ale miłość i styl życia.

Najpierw była tylko zabawa i nic więcej, a potem zabawa zmieniła się w moje całe życie. Parkiet stał się moim drugim domem. Pierwsze, niezdarne rzuty do kosza wykonałem w wieku około 2 lat. I tak się zaczęło. Mając sześć lat, rozpocząłem profesjonalne treningi w szkole, a moim pierwszym, oficjalnym trenerem był mój tata.

W wieku siedmiu lat rozpoczęła się moja mini kariera we wrocławskim klubie WKS ŚLĄSK Wrocław. Zostałem przyjęty do drużyny chłopców i trenuję już z nimi siódmy rok. Naszym trenerem jest Tomasz Wilczek, były reprezentant Polski, wielokrotny medalista mistrzostw Polski w koszykówce.

Brałem udział w wielu turniejach zdobywając tytuły: najlepszego zawodnika turnieju oraz króla strzelców. Jestem reprezentantem szkoły w koszykówce. Ze szkolną drużyną zdobyłem mistrzostwo Aglomeracji Wrocławskiej oraz mistrzostwo Wrocławia.

Aktualnie moim największym sukcesem jest start w finale Mistrzostw Polski oraz otrzymanie powołania do Dolnośląskiej Kadry Wojewódzkiej. W tym sezonie klub wystawił mnie do rozgrywek w dwóch kategoriach wiekowych.

Trener wielokrotnie na treningach powtarza nam, że nie wolno bać się marzyć, ale marzenia należy poprzeć ciężką pracą. Trenując trzy razy w tygodniu oraz rozgrywając mecze w weekendy zostaje mi niewiele czasu na rozrywkę. Zmusza mnie to do poważnego gospodarowania czasem wolnym.

Piotr Górecki (klasa VII e)

Swoją przygodę z fortepianem rozpocząłem w wieku 6 lat i można powiedzieć, że był to przypadek. Na gwiazdkę dostałem małe pianino. Bardzo szybko okazało się, że potrafię „brzdać” różne melodie ze słuchu. Rodzice postanowili kupić mi większy sprzęt.

Kolejnym etapem mojego rozwoju był rok spędzony w jednym z wrocławskich ognisk muzycznych. Gdy miałem osiem lat, zdałem egzamin do szkoły muzycznej im. G. Bacewicz. Uczę się w niej od 4 lat.

Moim największym sukcesem było zdobycie w 2017 roku tytułu „Szkolnego Nobla” w programie stypendialnym.

Tymoteusz Bem (klasa V b)



Od kilku lat interesuję się tańcem, tak jak większość moich kolegów i koleżanek. Jednak ja postawiłam tylko na balet. To moja pasja. Uczęszczam do Grupy Baletowej „Capitol” Wrocław. Ciężko pracuję na swoje osiągnięcia. Mogę się pochwalić zajęciem II miejsca na IV Ogólnopolskim Konkursie Sztuki Baletowej, a w tym roku udało mi się zająć II miejsce na Dance World Cap Germany.

Magda Foks (klasa IV a)



Nazywam się Piotr Bąbik i jestem uczniem klasy VII e.

Od ponad trzech lat uprawiam akrobatykę sportową na trampolinie i ścieżce przy Stowrzyszeniu Akro oraz jazdę na hulajnodze wyczynowej w skateparku. Te dwa sporty to moja pasja! To przyjemność i wielka frajda! Nie potrafię tego rozdzielić. One się uzupełniają i dostarczają mi różnych emocji. Jeden i drugi sport uświadamia mi, że tylko ciężką pracą będę mógł osiągnąć wybrane przez siebie cele. Na treningach i zawodach staram się dać z siebie 100%.

Dzięki tym pasjom poznaję wielu fajnych kolegów, kształtuję swój charakter, uczę się wytrwałości i podejmowania właściwych decyzji.

Moje największe osiągnięcia to m.in: I miejsce w *Mistrzostwach Dolnego Śląska w akrobatyce sportowej na ścieżce Wrocław 2015* i *Jelenia Góra 2016* i III miejsce w *Pucharze Polski juniorów w akrobatyce sportowej w skokach na ścieżce Zielona Góra 2017*, a w zawodach na hulajnodze: I miejsce w *Chilli Scooter Jam by No Limits Wrocław 2016* i I miejsce w *rozpoczęciu wakacji z SMXunited Kąty 2017*.

Piotr Bąbik (klasa VII e)

SZKOŁA PRZED I PO REFORMIE

Każdy z nas boi się zmian. My baliśmy się ich również.

Wiedzieliśmy, że 4. września przyjdziemy do szkoły, jako uczniowie klas siódmych i oprócz kolegów, koleżanek oraz naszych wychowawców, wszystko będzie dla nas nowe.

Z jednej strony nam się to podobało, ponieważ byliśmy wśród znajomych, ze znanymi nam nauczycielami.

Z drugiej jednak strony, chcieliśmy poznać nowych przyjaciół i zmienić otoczenie.

W nowym środowisku, łatwiej wszystko zacząć od początku...

Dla mnie ta reforma, to trochę jak podróż do czasów moich rodziców. Znowu będzie osiem klas i czteroletnie liceum. Sama obecność w siódmej klasie wielkim wyzwaniem nie będzie, przecież to kolejna klasa. Razem z reformą przywitamy nowych nauczycieli i nowe przedmioty. Nic się według mnie nie zmieni, może będzie na początku wielkie zamieszanie, ale ogarniemy je. Kto jak nie my?

Adam

Obecnie uczęszczam do szóstej klasy. Przez wprowadzoną zmianę, w przyszłym roku pójdę do klasy siódmej. Nie mogę doczekać się nowego roku szkolnego, gdyż będziemy uczyć się chemii, fizyki, biologii oraz geografii. Z tego, co słyszałam od starszych kolegów i koleżanek, przedmioty te są bardzo trudne, a w szczególności chemia. Ciekawa także jestem nowych nauczycieli, jacy będą i czy dzięki nim zajęcia będą interesujące. Zastanawiam się także czy dostaniemy nową klasę i zmienimy szafki na te kolorowe.

Aleksandra

W tym roku zaszło wiele zmian. Nie będziemy pisać sprawdzianu szóstoklasisty, ponieważ został on przełożony, a zamiast do gimnazjum, idziemy do siódmej, a później do ósmej klasy. Na pewno dojdą nowe przedmioty takie jak fizyka, chemia i biologia. Podczas tego roku szkolnego była budowana nowa część szkoły. Ciężko było się uczyć przy hałasie związanym z budową.

Ania

Dzięki reformie nie piszemy sprawdzianu szóstoklasistów, ale też nie zmienimy szkoły. Dobrze, że w tej nowej części będziemy mogli korzystać z takich super boisk.

Kuba

Jestem uczennicą klasy szóstej. Mieliśmy iść do gimnazjum, ale została zmieniona ustawa i w jej wyniku, będziemy chodzić do szkoły podstawowej przez kolejne 2 lata. Z jednej strony ucieszyłam się, ponieważ bardzo lubię swoją klasę i ciężko byłoby mi się z nią rozstać, jednakże jestem ciekawa, jak jest w gimnazjum, tym bardziej, że lubię poznawać nowych ludzi. Próbuję sobie wyobrazić jak będzie wyglądała sala od chemii, bo w końcu nam dojdzie. Troszkę się obawiam tego przedmiotu, ale będę się starał. Nowi nauczyciele na pewno będą mili, ale ważne żeby nas czegoś nauczyli.

Kamila

W tym roku rozpoczniemy naukę w klasie siódmej.

Według mnie jest to lepsze rozwiązanie, ponieważ uczy się w tej szkole już 6 lat i ciężko byłoby ją opuścić.

Będziemy się również uczyć w nowym budynku szkoły, którego budowa trwała dość długo, przez co nie mogliśmy wychodzić na dwór, a WF mieliśmy na małej sali lub auli przedszkola.

Widzieliśmy już nową salę gimnastyczną. Liczę na to, że będą odbywały się tam zawody sportowe, ponieważ są już tablice informacyjne z wynikami, godziną oraz liczbą gości. Jestem także bardzo podekscytowana możliwością nauki nowych przedmiotów.

Wiktoria

Uważam, że ludzie w gimnazjum za bardzo chcą pokazać, że są kimś innym niż w rzeczywistości.

Cieszę się, że zostałam w swojej starej szkole.

Natalia

Według mnie, po tych zmianach w edukacji, nasza szkoła zmieniła się na lepsze.

Wszyscy dobrze się znamy, nawet wśród młodszych kolegów jest lepiej i znamy swoich nauczycieli.

Nowa część szkoły jest cudowna. Sale są ładne, kolorowe i nowoczesne.

Szkoda tylko, że młodsze klasy mają tu z nami lekcje. Bez nich byłoby lepiej.

Julia

Przyznam szczerze, że zależało mi na pójściu do gimnazjum.

Poznałabym nowych kolegów i koleżanki, zmieniłabym otoczenie i byłoby inaczej. Jednak w naszej nowej szkole też jest dobrze. Nowy budynek jest ładny, przestronny i ma dobrą akustykę.

Paulina

Moim zdaniem, nowe skrzydło szkoły jest wykonane porządnie.

W każdej sali są projektory multimedialne, nowe ławki, jest dużo miejsca i jest tak nowocześnie.

Amelia

Moim zdaniem plusem tej reformy jest to, że jestem siódmy rok z moją klasą. Nie muszę odnajdywać się w nowym towarzystwie. O gimnazjum mówi się bardzo źle i tego się bałam.

Maja

Trochę boję się tego, że jak my skończymy ósmą klasę, to w tym samym czasie skończą trzecią klasę uczniowie gimnazjum. Jeżeli spotkamy się w liceum, to my będziemy o rok młodszy.

Nie widzę w tym sensu.

Majka

Uważam, że reforma była potrzebna.

Przynajmniej nie muszę dojeżdżać do lepszego gimnazjum na drugi koniec Wrocławia. Mogę dłużej pospać,

szybciej jestem w domu, nie spóźniam się i nie marznę na przystanku.

Nadia

NASZE WYWIADY

Reforma edukacji sprawiła, że w naszej szkole zostali siódmoklasiści. Zmiany pojawiły się także w nauczaniu.

Doszły nowe przedmioty, a wraz z nimi nowi nauczyciele. Należą do nich fizyka, chemia i geografia.

Na początek, poprosiliśmy nauczycieli od chemii i geografii o odkrycie przed Wami kilku tajemnic nauczanych przez siebie przedmiotu.

Zapraszamy Was do przeczytania wywiadu z panią Justyną Korczyńską i panem Piotrem Rzepkowskim.

Redakcja: Chemia, co to za nauka i czym się zajmuje?

Piotr Rzepkowski: Chemia opisuje świat jaki znamy od strony atomów i cząsteczek, a codzienne zjawiska wyjaśnia za pomocą reakcji chemicznych. Dzięki chemii odkrywamy nowe leki i ciekawe smaki potraw i napojów.

Czym różni się chemia od fizyki?

Chemia bada substancje chemiczne, a fizyka ciała fizyczne. Chemik zagląda do struktury tego, co widzimy wokół, a fizyk bada ich właściwości.

Czy będzie Pan przeprowadzał różne doświadczenia na swoich lekcjach?

Na moich lekcjach zawsze staram się przeprowadzić tyle eksperymentów ile tylko się da. Nie wyobrażam sobie lekcji chemii bez eksperymentów.

Czy wiadomości z chemii przydadzą nam się w życiu codziennym?

Codziennie korzystamy z wiedzy chemicznej, nawet nie zdając sobie z tego sprawy. Im bardziej poznajemy tajniki chemii tym bardziej dostrzegamy ją w życiu codziennym. Chemia pomaga w sprzątaniu mieszkania, pracy w warsztacie samochodowym, a nawet w upieczeniu ciasta.

Czy odczuwa Pan różnicę ucząc w szkole podstawowej, a nie gimnazjum?

Oczywiście, że odczuwam różnicę między uczeniem w podstawówce, a w gimnazjum. Przede wszystkim przez ilość młodszych uczniów, których nie było w gimnazjum.

Serdecznie dziękujemy za rozmowę i poświęcony nam czas.

Ja również dziękuję za miłe spotkanie.

Redakcja: Czym zajmuje się geografia?

Justyna Korczyńska: To pierwszy temat na naszych zajęciach i chciałoby się powiedzieć, że wszystkim! Geografia to cały świat, często w połączeniu z astronomią wybiegamy nawet w kosmos, bo od tego, co dzieje się w kosmosie i jakie zachodzą tam procesy, zależy to jak powstała nasza Ziemia i jakie panują tutaj warunki. Gdy pytają mnie różne osoby by określić to jednym zdaniem, to geografia korzysta z wszelkich dostępnych dziedzin wiedzy by wyjaśniać, gdzie i dlaczego na Ziemi zachodzą różne procesy, nie tylko fizyczne, ale i gospodarcze czy społeczne.

Czy często będziemy korzystać z map i atlasów?

Tak, oczywiście! To podstawowe źródło oraz najważniejszy sposób prezentacji wiedzy geograficznej. Na geografii zajmujemy się rozłożeniem, zjawiskami, procesami, czy warunkami panującymi na Ziemi - mapa jest do ich omówienia niezbędna!

Czy tradycyjne mapy są jeszcze potrzebne, kiedy wszyscy mają GPS?

Chciałoby się odpowiedzieć pytaniem na pytanie, a co jak w lesie zabraknie zasięgu czy rozładuje się telefon lub nie zadziała GPS? Ponadto to pytanie sprowadza mapę jedynie do funkcji nawigacji i tutaj wszyscy lubimy korzystać z ułatwień i słusznie, bo do tego właśnie służą, ale mapy to dużo więcej - to dane statystyczne jak np. mapy gęstości zaludnienia, czy mapy gospodarcze - przedstawiające złoża surowców, czy połączenia handlowe. W czasach, gdy nie lubimy czytać (niestety!), mapa jest bardzo przystępnym źródłem wiedzy, zamiast długich opisów, zawitych notatek, czy długich tabel. Łatwiej jest spojrzeć na kolorowy obrazek, skupiony na interesującej nas treści.

Czy będziemy chodzić na wycieczki krajoznawcze?

Jak chyba większość z Was już wie, turystyka to moje drugie ja i na pewno będziemy szukać okazji oraz możliwości do wspólnych wyjazdów, czy wyjść (na wyjazd łatwiej mi zabrać 100 osób!), ale myślę, że propozycje będą się sukcesywnie pojawiać.

Czy jest Pani surową nauczycielką?

Mam nadzieję, że zgodnie z moim imieniem jestem nauczycielką sprawiedliwą - choć nie jest to łatwe zadanie, bo jednocześnie każdy z Was jest inny i nie da się być w 100% obiektywnym. Zasady są jasno przedstawione, a trzymanie się ich po obu stronach naszej szkolnej barykady ułatwi nam współpracę.

Dziękujemy za rozmowę i poświęcony naszym czytelnikom czas.

Ja również dziękuję.